

że pod jego rządami Rumunia poczyniła wielkie postępy na polu kulturnym i że jego osobista powaga, jako wzorowego monarchy konstytucyjnego, zapewnia Rumunii pokój i normalny rozwój życia polityczno-społecznego. Tymczasem fakta ubiegłych tygodni mówią co innego. Jedynie ar-

ze swej dobroczynności oraz usiłowań około podniesienia wychowania dziewcząt rumuńskich, a także podniesienia przemysłu domowego, oraz jako poetka, pisząca pod pseudonimem „Carmen Sylva“.

Następcą tronu jest bratanek Króla Karola, ks. Ferdynand, drugi syn księcia Leopolda Hohenzollerna, starszego brata króla Karola, który jest bezdzietnym. Ożenił się on w 1893 r. z księżniczką Maryą Sasko-Kobursko-Gotajską, z którą ma dwóch synów i dwie córki.

Gdy w roku ubiegłym święciła Rumunia 40-letni jubileusz rządów króla Karola piękną wystawą w Bukareszcie, nikomu przez myśl nie przeszło, że w niespełna rok kraj ten stanie się pastwą strasznych pogromów, których ofiarą padli nie tylko Żydzi, że spłynie cały krwią, że poniesie miliony, nie do powetowania straty, słowem, że jego rozwój ekonomiczny i kulturalny zostanie wstecz cofnięty na lat wiele.

Pielgrzymka do „świętego“ miasta.

Wiadomo powszechnie, że jednym z obowiązków, jaki wypełnić koniecznie nakazuje Koran swym wyznawcom, jest odbycie przynajmniej raz w życiu pielgrzymki do „świętego miasta“ Mekki. Toteż od najdawniejszych czasów istnienia islamu, gromady „wiernych“ spieszą ze wszystkich stron do odległej Arabii, aby dokonać t. zw. „haddezu“, tj. pielgrzymki do Mekki, obejść siedmokrąg „Kaabę“, gdzie mieści się największa świętość maho-

metan „czarny kamień“, złożyć odpowiednią ofiarę, odbyć przepisane ablucje itd. Liczba pielgrzymów dochodzi corocznie do 100.000, a wzmogła się od czasu, gdy skutkiem otwarcia kanału Suezkiego dostęp do Mekki przez Morze Czerwone został znacznie ułatwiony.

I dziś jeszcze około 30.000 ludzi corocznie dąży lądem do Mekki i Medyny, gdzie znajduje się grób Mahometa, w większych i mniejszych kara-

wanach, z których najsłynniejsza wyrusza z Kairu po ukończonym „ramazanie“, będącym rodzajem wielkiego postu dla muzułmanów, a przypadającym w dziesiątym miesiącu ich kalendarza.

Jedną z rycin, podanych w dzisiejszym numerze, przedstawia chwilę przed wyruszeniem właśnie tej karawany, gdy wszyscy obecni modlą się i gdy barany zostają zabijane na ofiarę. Karawana ta wiezie ze sobą co roku wspaniałą ofiarę, zwaną „kiswą“, podarunek sułtana tureckiego, zasłone-



Królewska rodzina rumuńska: Elżbieta, królowa rumuńska (poetka Carmen Sylva)



Królewska rodzina rumuńska: Karol I. król rumuński.

nia, zorganizowana pod osobistym kierunkiem króla, nie zawiodła i za jej to pomocą zdołano stłumić na razie groźne rozruchy. Król Karol, który wielce przywiązał się do swej nowej ojczyzny, będąc mocno niezdrów ostatnimi czasy, tak odczuł to, co zaszło w Rumunii, że stan jego budzi poważne obawy.

Królowa Elżbieta, z domu księżniczka Wied, ur. w 1843 r. wyszła za mąż w r. 1869. Znana jest

którą okryta jest „kaaba“. — Na innej rycinie widzimy pielgrzymów, odpływających z Tanisu na specjalnym parowcu, dla nich wynajętym.

Trzecia wreszcie — daje widok wnętrza meczetu „El Haram“ w Medynie, zbudowanego na miejscu domu, gdzie umarł Mahomet i gdzie też mieści się jego grobowiec.

Tak Mekka, jak Medyna, są dla „głau-rów“ nie dostępne. Jednakże kilku Europejczykom, jak Burckhardtowi i Burtonowi, udało się tam dostać w mahometańskim przebraniu. Dopiero jednak teraz, gdy sami mahometanie posiadli sztukę fotografowania, mamy dokładne wyobrażenie, jak wyglądają te świętości islamu, do których spieszą „wierni“ tak dobrze z lodowatych pól Syberii, jak z pod równikowych wysp Oceanu Indyjskiego lub z krańców zachodniej Afryki. Ani trudy podróży, ani niebezpieczeństwa z nią związane, nie mogą ich powstrzymać od tego — w ich przekonaniu — świętego obowiązku.



Pielgrzymka do „świętego“ miasta. Na pokładzie statku, wozącego pielgrzymów tunetańskich do Mekki.

